

domagają się odpowiedzi

# Co się stało z grupą 500 partyzantów?

**BELGRAD PAP.** Jugosłowiańscy więźniowie obozu śmierci w Oświęcimiu prof. Jakov Salečić i Aleksander Radaković w oświadczeniu ogłoszonym przez Agencję TANJUG domagają się, aby oskarżyciele w procesie frankfurckim postarali się znaleźć odpowiedź na pytanie, co się stało z około 500 jugosłowiańskimi partyzantami, którzy we wrześniu 1943 roku przewiezieni zostali do Brzezinki.

## ODSZEDŁ pierwszy z „ekipy Kennedy’ego“

**WASZYNGTON PAP.** Theodore SORENSEN, który przez 11 lat był jednym z głównych współpracowników prezydenta Kennedy’ego, ustąpił w środę ze stanowiska specjalnego doradcy Białego Domu.

W liście do Johnona Sorensen wyjaśnia, że najbliższych parę miesięcy pragnie poświęcić pracy nad książką o zamordowanym prezydencie. Johnson przyjął rezygnację Sorensena, dodając, że czyni to „niechętnie i z żalem“.

## W Bengalu spokój

**DELHI PAP.** W objętym nie dawny zamieszkami rejonie Kalkuty zapanał spokój. Nie mniej jednak ulice miasta patrolowane są nadal przez wojsko przybyłe posiłki wojska i policji.

Premier Bengalu Zachodniego, Sen, podał wczoraj bilans strat 5 dni walk między muzułmanami i Hindusami. Stwierdził on, że w czasie tych walk zginęły 163 osoby, z czego 88 w Kalkucie, a 606 osób zostało rannych, z czego 478 w samej Kalkucie.

# ADWOKAT MARK LANE PODEJMUJE OBRONĘ OSWALDA

**NOWY JORK PAP.** Dr Mark Lane — nowojorski adwokat i kryminalog, który zakwestionował zasadnicze tezy oskarżenia przeciwko Lee Oswaldowi, będzie reprezentował interesy Oswalda podczas dochodzeń komisji Warren’a.

**PRAWO AMERYKAŃSKIE** w zasadzie zabrania procesu postmiernego toteż Lane będzie występował nie jako obrońca oskarżonego, lecz tylko jako rzecznik jego dobrego imienia podczas dalszych dochodzeń. Misję tę powierzyła Dr Lane matka Oswalda, Marguerite. Oświadczyła ona przedstawicielom prasy, że „będzie walczyć do ostatniego tchu aby dowieść całkowitej niewinności swego syna“.

Mark Lane mając na względzie ubóstwo pani Oswald, zgodził się prowadzić sprawę bez żadnego wynagrodzenia.

**DR MARK LANE** — pisze nowojorski korespondent PAP, red. Wiesław GORNICKI — liczy obecnie 36 lat i mimo stosunkowo młodego wieku zdobył sobie znaczny rozgłos w świecie prawniczym. Był on radnym w parlamencie stanowym Nowego Jorku z ramienia Partii Demokratycznej w latach 1960-62. Podczas tej krótkiej kadencji ujawnił on głośny skandal niejakiego Josepha Carllina, który pobierał łapówki za forsowanie programu budowy schronów przeciwatomowych. Lane należał do najbardziej nieprzejednanych wrogów korupcji i niesprawiedliwości w parlamencie stanowym. Rzecz znamienna, iż w roku 1961 mimo immunitetu nowojorskiego Lane skazywany został na 1 miesiąc więzienia przez rasistowski sąd w miejscowości Jackson w stanie Missisipi.

**LANE PRZEBYWAŁ W TYM MIESIECIE** gromadząc dokumentację na temat dyskryminacji Murzy-

Dotychczasowy sposób prowadzenia procesu, a mianowicie koncentrowanie się na obozie Oświęcim I, pozwala domyślać się, że jest to próba przemilczenia najgorszych zbrodni, które popełnione zostały w obozie Oświęcim-Brzezinka.

# Zjednoczone dowództwo i „Armia Wyzwolenia Palestyny“ — wynikiem obrad arabskiego szczytu?

**KAIR.** Zasadnicze porozumienie osiągnięte zostało jednomyślnie między szefami państw arabskich, zgromadzonymi na konferencji w Kairze. Treść tego porozumienia nie jest jeszcze dokładnie znana.

## F. Modrzewski przybył do USA

**WASZYNGTON PAP.** W środę wieczorem przybył do Waszyngtonu wiceminister handlu zagranicznego PRL, Franciszek Modrzewski. W czasie tygodniowego pobytu w stolicy USA, wiceminister Modrzewski odbędzie z przedstawicielami administracji rozmowy, na temat gospodarcze.

Z ZEBRANYCH przez korespondentów agencji zachodnich informacji wynika, że jeden z punktów tego porozumienia dotyczy sprawy Palestyny i przewiduje utworzenie „Armii Wyzwolenia Palestyny“, składającej się z Palestyńczyków i finansowanej przez kraje arabskie produkujące ropę naftową przy współudziale wszystkich państw arabskich. Ten punkt porozumienia ma przewidywać także, że obecne terytorium Jordanii (obejmujące część dawnej terytorium Palestyny) pozostanie bez zmiany, armia jor-

danśka zaś otrzymywać będzie pomoc finansową od Ligi Arabskiej.

**RADIO KAIRSKIE** Podało iż na konferencji osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia zjednoczonego arabskiego dowództwa wojskowego. Radio dodaje, że uzgodniony projekt oparty na „specjalnych zasadach“ przedłożony będzie ministrom spraw zagranicznych w dniu dzisiejszym i jeśli zostanie zatwierdzony, przedstawiony będzie przywódcom państw arabskich na wieczornym posiedzeniu. Radio nie precyzuje, o jakie „zasady“ tu chodzi.

## Ze świata

**LONDYN.** Dziś przed południem w Londynie wznowione zostały obrady konferencji w sprawie Cypru. Przemówienia wygłosiła delegacja Grecji, Turcji i Cypru. Szczególną uwagę przywiązuje się do wystąpienia przedstawicieli Greków i Turków cypryjskich.

**WASZYNGTON.** W Waszyngtonie zakończyły się rozmowy między prezydentami Stanów Zjednoczonych i Włoch — Johnsonem i Segnim. W opublikowanym dziś w nocy komunikacie obaj mężowie stanu podkreślają doniosłość wysiłków zmierzających do poprawy wzajemnych stosunków między Wschodem i Zachodem.

**LONDYN.** W dniu dzisiejszym kanclerz NRF Erhard przeprowadzi drugą i ostatnią serię rozmów z premierem brytyjskim Home i w godzinach wieczornych powróci samolotem do kraju.

**PARYŻ.** Premier Kanady, Pearson kontynuować będzie w dniu dzisiejszym rozpoczęte wczoraj w Paryżu rozmowy z prezydentem de Gaullem.



**FIRMA AMERYKAŃSKA** lansuje nowy wynalazek umożliwiający pletwonurkom poruszanie się głosem pod wodą nawet na odległość 100 m. Każdy pletwonurek wyposażony jest w cylindry ze stali nierdzewnej, zawierające wzmacniacz lampowy oraz nadajnik bateryjny, pozwalający na przesyłanie głosu. Specjalna maska umieszczona na ustach umożliwia wniknięcie pod wodę, a laryngofon przekazuje głos do nadajnika.

## Tajemnicze morderstwo w Melbourne

**LONDYN PAP.** Dziś we wczesnych godzinach rannych nieznany sprawca zastrzelił Vincenta Muratore właściciela wielkiej spółki handlu owocami. Morderstwa dokonano na przedmieściu Melbourne — Hampton.

Muratore zastrzelony został w swoim samochodzie, którym udawał się na pobliskie targowisko. Po dokonaniu morderstwa zabójca odjechał samochodem zabranym z parkingu.

Policja przypuszcza, że zbrodni dokonała mafia sycylijska. Według informacji Interpolu, zachodzi duże prawdopodobieństwo iż 17 znanych przywódców mafii, którzy w ostatnim czasie opuścili Włochy i udali się w nieznanym kierunku, znajdują się obecnie w Australii.

## Rozwód Liz Taylor

**NOWY JORK.** Znana aktorka amerykańska Elizabeth Taylor rozpoczęła postępowanie rozwodowe przeciwko śpiewakowi Eddie Fisherowi. Zamierza ona poślubić aktora Richarda Burtona. Jeśli Eddie Fisher wyrazi zgodę na rozwód, to sprawa ta zostanie w najbliższych dniach rozpatrzona przez sąd.

OTO tzw. Komisja Warren’a badająca okoliczności zabójstwa prezydenta Kennedy’ego. Siedzą od lewej: Dulles, Boggs, Cooper, Warren, Russell, McCloy i Ford.



Samorzady robotnicze obradują

# Załoga PRCiP podwyższyła plan na rok 1964

KONFERENCJE SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH odbyły się już w wielu przedsiębiorstwach naszego miasta i województwa. Analizuje się na nich realizację planów produkcyjnych i wyniki ekonomiczne osiągnięte w ub. r. oraz wytycza zadania na rok bieżący.

OSTATNIO obradowała KSR w Przedsiębiorstwie Robotniczym Czerpnych i Podwodnych w Szczecinie. Zakład ten zamknął rok ubiegły przerebowaniem 76 mln zł, uzyskując 17 mln zł nadwyżki finansowej.

Wskaźnik przysyłany przez centralę przedsiębiorstwa w Gdańsku przewidywał na rok 1964 przerób w wysokości 71 mln zł. Jest on niższy od ubiegłorocznego, ponieważ największą pogłębiarką przedsiębiorstwa — „Inż. Wenda” — będzie wyłączone z eksploatacji na skutek remontu klasowego. Po analizie KSR doszła jednak do wniosku, że remont ten można będzie skrócić, wobec czego podwyższono plan przerobu na br. do 74 mln zł.

Wobec podwyższenia planu przerobu na br. do 74 mln zł. Dzięki nowej etatyzacji PRCiP zmniejszy zatrudnienie w br. o 36 osób. W ten sposób wygotowane są obsady na 2 holowniki oraz zwolni 12 osób, zaoszczędzając na funduszu płac 230 tys. zł. Wydajność pracy wzrosła w PRCiP w 1963 r. o 11 proc. w porównaniu z ub. r.

KSR zatwierdziła też nakłady na wyposażenie dokumentacji na budowę nowej bazy, zlokalizowanej na Huku, której realizację — kosztami 180 mln zł — rozpocznie się w 1965 r.

KSR odbyła się również w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych. Ponieważ za kład ten jest już całkowicie doinwestowany, wzrost produkcji odbywa się tu znacznie wolniej. Zatwierdzony plan przewiduje w br. zwiększenie produkcji jedwabiu o 0,1 proc. w stosunku do 1963 r., a kor-

cy na jednego robotnika grupy przemysłowej ze 149 333 zł w ub. r. do 150 121 zł w br. Na konferencji mówiono też wiele o kłopotach SZWS z częściami zamiennymi, których nie dostarcza bielska „Befama”, producent maszyn przędzalniczych. Sporo części zamiennych wykonują warsztaty przedsiębiorstwa. Są jednak pewne elementy, jak np. walce z ebonitu, których we własnym zakresie nie można wykonać. (k)

## UWAGA PLASTYCY!

# Kamień Pomorski zaprasza

Z INICJATYWY Kamieńskich władz partyjnych i miejskich, które zapraszają oraz z inicjatywy naszego Wojewódzkiego Domu Kultury, który

## Proces malwersantów

LODŹ PAP. Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi rozpoczął się proces w trybie doradczym przeciwko 14-osobowej grupie malwersantów — byłych pracowników centrali nasienniej w Łodzi. Zorganizowana szajka w latach 1958-62 skradła z łódzkiego oddziału centrali nasiennej wielkie ilości różnych nasion łącznej wartości ponad 2,5 mln zł. Tworząc w szajce nowy sposób superaty w magazynie, okradano rolników i centralę nasienną. Nadwyżki sprzedawano na stopnie na wolnym rynku.

Jako pierwszy z oskarżonych do powiadła b. zastępcą dyrektora do spraw i plantacyjno-handlowych łódzkiej centrali nasienniej — Stanisław Mucha. Przyznał się on do postawionych mu w akcie oskarżenia zarzutów.

służy pomocą merytoryczną i organizacyjną, począwszy od soboty 18 maj. nastąpią pracowite dwa tygodnie nie tylko dla przepięknego Kamienia Pomorskiego, leżącego na szlaku turystycznym, ale i dla wszystkich zainteresowanych. (k)

## KTO STRZELAŁ W RADIOWOZIE?

Zeznający w środę koronny świadek tego procesu, Stanisław Tucki wskazał na Zdanowicza. I tu na sali sądowej i kilkakrotnie w czasie śledztwa kiedy pokazywano mu cały szereg fotografii różnych mężczyzn, Stanisław Tucki zapamiętał utrwaloną światłem elektrycznej lampki twarz przystojnego bandyty. Sąd stwierdził i umotywuje swoje przekonanie komu w tym wypadku należało wierzyć. Większość obserwatorów jest jednak zgodna już teraz o to, że to, że szefem tej dwójki był Zdanowicz. Inteligencja, bogate już doświadczenie, wygląd wzbudzający zaufanie i umiowanie do wielkich ról, właśnie jego predestynują na to stanowisko.

CHOLEWICKI jest wykonawcą przedniejszych robót. Pracował dla Zdanowicza jako goniec i pośrednik, jako obstawia i tragarz narzędzi, jako wiewiórki i niemy świadek. Takim samym nie daje się broni, która samemu się z trudem zdobyło, takiemu nie powierza się sprawy, za które grozi utrata gardła. A strzały oddane w Tarnowie były w ich bandyckim życiu bardzo ważną sprawą.

CHOLEWICKI będzie też wkrótce odpowiadał przed sądem. I jakkolwiek będzie to tryb zwykły, jakkolwiek nie grozi mu najwyższy wymiar kary, już teraz jako świadek w procesie Zdanowicza wyrabia sobie alibi. W wielu wypadkach kłamie i kłuczy. Ciekawa więc będzie konfrontacja zeznań tych dwóch typów w bezpośredniej batalii, tu na sali sądowej. Nastąpi to dzisiaj w godzinach dopiero późnych. Dlatego też bapierzo jutro skomentuje te wydarzenia.

Zeznają główni świadkowie...

# Kto strzelał w radiowozie?

(Od naszego wysłannika) KIEDY SYLWERIUSZ ZDANOWICZ w pierwszym dniu procesu składał zeznania, co kilka słów powtarzał nazwisko Cholewickiego. Ryszard Cholewicki, mały dotychczas szlodzięzka, kompan Zdanowicza z obzoru pracy w Strzelcach Opolskich przemienił się w tych zeznaniach w iniektora, naucecyela i złego ducha oskarżonego.

W PEWNYM MOMENCIE sędzia poprosił nawet aby Zdanowicz więcej mówił o sobie, a mniej o towarzyszu. W trzecim dniu procesu role zmieniły się. Zeznający jako świadek w tej sprawie Cholewicki, opowiadał wersję ich wspólnej znajomości prawie identyczną z tą jaką odmalował Zdanowicz. Tylko jedno różniło obie wersje. Głównym szefem tej dwuosobowej bandy, jej motorem, duszą był Zdanowicz. Kto mówił prawdę? W sprawach drobnych kradzieży i włamań nie objętych aktem oskarżenia w tym doradczym procesie przeciwko Zdanowiczowi, nie ma to istotnego znaczenia. Obaj warci byli siebie i obaj nabierali dostatecznie duże grzeszków aby określić bezbłędnie ich wartości moralne.

## MO poszukuje

JUTRO odbędzie się w ZPS XI Konferencja Samorządu Robotniczego. Jej tematem jest zatwierdzenie planu na br. W konferencji biorą udział: wiceminister Zegluga — Józef MACHNO, dyr. dep. portów — inż. Stefan GRUM, sekretarz KW PZPR — Wit DRAPICH, sekretarz KM — Eugeniusz PAŁALAN oraz przewod. Zarządu Okręgu Zw. Praw. Marynarzy i Portowców — Czesław WOJTKOWIAK

NORWESKA WIZYTA W PZM Z KILKUDNIOWĄ wizytą przybył do Polskiej Zeglugi Morskiej dyrektor norweskiej firmy maklerskiej, p. JOHAN FAABERG. Firma „Faaberg and Marcoussen” reprezentuje w Oslo interesy szwedzkiego armatora.

W REJONIE wód Labradora łowia obecnie 4 nasze trawleiry — przetwornice „Jupiter”, „Kastor”, „Neptun” i „Uran”. Dzienny odłów na jednostkę wynosi ok. 25 ton. Dziś spodziewane są na tych łowiskach trawleiry — przetwornice „Jowisz” i „Fegus”. Wzrost wyczerpania wyszedł z Gdyni siodmy statek — przetwornia „Dalmor”. Który również skierował się na łowiska Ameryki Północnej.

Juliusz ZAWIEJA

## Pocztówka z Syrenką

# Ucieczka w podziemie

AUTOBUS czerwony... z trudem dziś przeciska się przez ulice Warszawy. Korci na jezdniach, stada tramwajów i autobusów, winogrona pieszących do lub z pracy. Robi się ciasno na jezdniach a tu jak na złosé — zima. Coroczne zakorkowanie dla warszawskiej komunikacji, jakby mróz i śnieg były niespodziewanym kaprysem niebios. No i brak taboru. Mamy 434 km tras tramwajowych, 585 km autobusowych i 41 km trolejbusowych. Jeśli przyjąć normę światową (6 osób na 1 m kw. powierzchni pojazdu), zatłoczenie na szlakach prowadzących do centrum stolicy jest przeciętnie o połowę większe. Ojcowie miasta obiecują, że w tym roku zatłoczenie to zmniejszy się o 20 proc. jeśli... dopiszą dostawy taboru. Będziemy wówczas mieli do dyspozycji 140 trolejbusów, 850 wagonów tramwajowych i 770 autobusów.

Od przyszłego roku prawo wjazdu w Aleje Jerozolimskie będą miały tylko tramwaje szybkie, nowoczesne. Wpłynię to też na zmniejszenie tłoku, jeśli... jeśli dopiszą dostawy.

## Dokarmianie zwierząt

PONAD 1,2 MLN zł przeznaczono w Resoswadem na dokarmianie zwierzyi łownej. Za te pieniądze kupuje się łisice, żołędzie, kaszany, ziemiaki i in. przysmaki, które następnie wykładają w specjalnych pańszkach.

Tłok i ciasnota zmusza do przebudowy ulic. Ruch pieszy wejdzie na kilku skrzyżowaniach w podziemia. Już z wiosną rozpoczyna się prace ziemne pod głównym węzłem komunikacyjnym: Al. Jerozolimskie — Marszałkowska.

W ogóle „urbanistyka podziemna” staje się hobby warszawskich architektów. Pod wspaniałą Wschodnią Ścianą Marszałkowskiej złożona ze 100-metrowej wysokości kolośdwa ze szkła i wysoko gatunkowej stali (ten „budulec” zastosowano w konstrukcji wieżowców w Polsce po raz pierwszy, dzięki czemu ich ciężar zmalał o 15-20 proc.), wyrasta całe miasto z własnym podziemną komunikacją. Obrótne będą automatycznie zmieniały kierunek jazdy samochodów. Od ulicy Hibnera prowadzić będzie odkryty zjazd do podziemi domu młodzieżowego z salą kabaretową nowego kina. Podziemne miasto od ul. Widok do... Sienkiewicza umożliwi funkcjonowanie obrymymi zlokalizowanych tu domów towarowych, zespołu lokali rozrykowych i wysokoociowców mieszkalnych.

Czyżby koleje, po ildanych wódrach, budowy podziemne stanowią „wprawka” do realizacji marzeń warszawiaków — metra? WARS

## Tydzień ferii

WARSZAWA PAP. Zgodnie z wydanym ostatnio zarządzeniem Ministra Oświaty tegoroczne ferie wiosenne w szkołach trwać będą od dnia 24 marca do 1 kwietnia br. włącznie — to jest pełny tydzień.

# Zb. Cybulski i H. Andersson w „Miłości”

W TYCH DNIACH przybył do Szkołoholmu Zbigniew Cybulski, który wystąpi w filmie szwedzkim pt. „Miłość” reżyserii Joerna Donnera. Realizator ten otrzymał na zeszłoroczny festiwalu w Wenecji nagrodę za najlepszy debiut filmowy pt. „Wrześniowa niedziela”. Operatorem filmu jest Sven Nykvist.

Partnerką Z. Cybulskiego będzie Harriet Andersson, popularna aktorka szwedzka, którą pamiętamy z filmów Ingmara Bergmana, m.in. z „Lata z Moniką” gdzie grała rolę tytułową. Temat filmu jest współczesny, a Z. Cybulski grać będzie rolę pracownika towarzystwa ubezpieczeń.

## Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJSCIU: S/S „SŁAWNO” — z Danii pod balastem. STATKI NA WYJSCIU: M/S „WILA” — do Anglii zachodniej z drobnicą; M/S „RUSALKA” — do Malmeo, Kopenhagi i Oslo z drobnicą; M/S „KRUTYNIA” — do Londynu z drobnicą; S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem; S/S „KIELCE” — do Danii z węglem; S/S „SOLDEK” — do Danii z węglem; S/S „PSTROWSKI” — do Danii z węglem.

## W PORCIE:

JUTRO odbędzie się w ZPS XI Konferencja Samorządu Robotniczego. Jej tematem jest zatwierdzenie planu na br. W konferencji biorą udział: wiceminister Zegluga — Józef MACHNO, dyr. dep. portów — inż. Stefan GRUM, sekretarz KW PZPR — Wit DRAPICH, sekretarz KM — Eugeniusz PAŁALAN oraz przewod. Zarządu Okręgu Zw. Praw. Marynarzy i Portowców — Czesław WOJTKOWIAK

## NORWESKA WIZYTA W PZM

Z KILKUDNIOWĄ wizytą przybył do Polskiej Zeglugi Morskiej dyrektor norweskiej firmy maklerskiej, p. JOHAN FAABERG. Firma „Faaberg and Marcoussen” reprezentuje w Oslo interesy szwedzkiego armatora.

## NA ŁOWISKACH:

W REJONIE wód Labradora łowia obecnie 4 nasze trawleiry — przetwornice „Jupiter”, „Kastor”, „Neptun” i „Uran”. Dzienny odłów na jednostkę wynosi ok. 25 ton. Dziś spodziewane są na tych łowiskach trawleiry — przetwornice „Jowisz” i „Fegus”. Wzrost wyczerpania wyszedł z Gdyni siodmy statek — przetwornia „Dalmor”. Który również skierował się na łowiska Ameryki Północnej.



# WITAMY MARLENĘ

DZIS WITAMY W POLSCE jedną z najwybitniejszych aktorek srebrnego ekranu i pieśniarkę — Marlenę Dietrich, doskonale znaną starszemu pokoleniu miłośników filmu.



MARLENA — zwana też popularnie „kobietą fatalną” lub po prostu: „Marle na naszych marzeń” — śpiewa charakterystycznym, niskim głosem i wciąż nie poddaje się okrutnym na estradzie prawom czasu, świecąc obecnie, tak jak w latach trzydziestych i czterdziestych naszego stulecia — wielkie triumfy na estradach świata.

...Nie dziwnego, że Marlena Dietrich uważana jest dziś za najbardziej atrakcyjną gwiazdę estradową... Ci wszyscy cy, którzy wielbili ją w czasach, gdy grała w „Ślekitnym aniele”, którzy oglądali ją w filmie „Szanghaj - Express”, w „Ogrodzie Allah” lub w „Marok” — ci wszyscy mają teraz okazję do stwierdzenia, iż dzisiejsza Marlena w niczym nie ustępuje dawnej, a może — kto wie — talent jej chyba jeszcze bardziej się pogłębił... — pisał ostatnio amerykański krytyk O'Flaherty.

Niestety, usłyszą ją tylko na dwóch koncertach melomani warszawscy.

## „Czarny” scenariusz R. Polańskiego

PARYŻ PAP. Z początkiem stycznia br. rozpoczęło tu nakręcanie scen do filmu R. „Czarna kobieta”. Będzie to komedia kryminalna do której scenariusz na podstawie jednej z powieści z tzw. „czarnej serii” (odpowiedni polskiego „Labyrinthu”) napisał Roman Polański. Reżyseruje asystent Alain Renais — Jean Leon.

# ABC RWPG

## PLANOWANIE REGIONALNE I URBANISTYKA

Sekcja Planowania Regionalnego i Urbanistyki, to jedna z członów Stałej Komisji Budownictwa RWPG. Sekcja ta zainicjowała od pięciu lat i ma na swoim koncie wiele pokazań dorobek. Przedstawiciele poszczególnych krajów w tej sekcji specjalizują się w określonych dziedzinach projektowania i wykonawstwa. Polska np. osiągnęła poważne wyniki w dziedzinie projektowania miejskich osiedli mieszkaniowych i doświadczenia te wykorzystują w swym budownictwie inne kraje. Bułgaria wypracowała natomiast u siebie metody projektowania wiejskich jednostek osadniczych i planowania rejonów rolniczych. Polska i Czechosłowacja wypracowały zasady planowania przyrodniczych rejonów krajów sąsiadujących ze sobą. Kraje członkowskie RWPG współpracują także ściśle nad obniżeniem kosztów oraz lepszą ekonomią budownictwa. Dąży się m. in. do stworzenia w obrębie krajów RWPG jednolitego systemu wskaźników. Program ujednolicenia tych wskaźników dotyczy nie tylko budownictwa mieszkaniowego, ale także budownictwa przemysłowego, dziedzin przemysłowych, komunikacji miejskiej i transportu, aglomeracji miejskich rejonów turystyczno-wypoczynkowych, stref podmiejskich i wielkich miast itp.

## AUTOMATYCZNY SYSTEM TELEFONICZNY

Już w perspektywie najbliższych lat nie będzie problemem z uzyskaniem telefonicznego połączenia z Polską z krajami zachodnimi oraz krajami Afryki, Azji oraz Obydwu Ameryk. Już bowiem obecnie projektuje się automatyzację międzynarodowych połączeń telefonicznych między krajami członkowskimi RWPG. Wspólny system telefoniczny obejmie najpierw ZSRR, Czechosłowację, Węgry, Polskę, Bułgarię i Rumunię. System ten uzyska w przyszłości połączenia z innymi krajami kontynentu europejskiego i pozaeuropejskiego. Aparaturę dla tego systemu przygotowują czechosłowackie zakłady „Tesla”.

## Z MYŚLI O NOWYCH KOPALNICH

W Katowicach obradowała przed kilkoma dniami Rada Naukowo-Techniczna dla spraw projektowania i budowy kopalni węgla kamiennego przy Stałej Komisji Przemysłu Węglowego RWPG. Rada rozpatrzyła problemy organizacyjne i podstawowe kierunki swej działalności. Omówione so-

stały podstawowe kierunki postępu technicznego w projektowaniu i budowie kopalni oraz wnioski w sprawie obniżenia kosztów i skrócenia czasu budowy nowych kopalni. Przedyskutowano także wnioski w sprawie specjalnych metod śledzenia szybow.

## WSPÓLNY PARK WAGONÓW

Zgodnie z decyzją ostatniego bułgarskiego posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG podważono do życia wspólny park wagonów towarowych krajów RWPG. Decyzja ta wejdzie w życie w połowie br. Podstawowym celem tego nowego przedsięwzięcia jest likwidacja, a przynajmniej zmniejszenie przebiegów próżnych, skrócenie tras przebiegu wagonów oraz zagwarantowanie terminowości zwrotu wagonów. Każdy kraj zgłasza odpowiednią ilość wagonów (Polska — 28 tys.), które w danym dniu powinny być na jego terenie. W wypadku niedoboru, kraj przetrzymujący wagony, płaci wysokie i progresywne kary, silnie przewyższające od dotychczas obowiązujących. Nad sprawnym działaniem na co dzień tej potężnej organizacji będzie czuwać centralna dyspozytornia ze stałą siecią w Pradze, mającą bezpośrednie połączenie z głównymi dyspozytoriami ministerstw komunikacji krajów biorących udział w porozumieniu. (CET)

# De Gaulle bez konkurencji? Szanse Defferre'a

WYSTAWIENIE KANDYDATURY mera Marsylii, Gastóna Defferre'a na prezydenta Francji w wyborach 1965 — pozabawione jest w opinii niektórych kół politycznych Paryża wszelkich szans. Opinia ta jeszcze bardziej się umocniła, gdy gen. de Gaulle zaczął dawać do zrozumienia, że czuje się jeszcze na siłach dalej sprawować władzę.

W JAKIM WIĘC CELU — mógłby ktoś zapytać — przeciwstawić mu kandydata, który nie może się z nim równać ani popularnością ani autorytetem?

A jednak można się liczyć z kreowaniem Gastóna Defferre'a na wspólnego kandydata opozycji demokratycznej, która z kolei nie widzi w tym gestu tylko romantycznego. Stanowi on przede wszystkim wyraz dążenia do skonsolidowania sił opozycji lewicowej i próbę wyjścia z jej rozbiegów, jakiego widownia było referendum i wyborów w r. 1962.

Kampania wyborcza toczyć się będzie głównie wokół spraw związanych z rządowym planem stabilizacyjnym w polityce wewnętrznej i problemem integracji europejskiej w polityce zagranicznej.

NA SAMYM POCZĄTKU LUTEGO odbędą się nadzwyczajny Zjazd SFIO, który wypowie się w sprawie postawienia kandydatury Defferre'a z ramienia tej partii.

53-LETNI MER MARSYLII karierę swoją rozpoczął jako dyplomata za czasów III Republiki. Należy raczej do mniej znanych polityków francuskich, chociaż zajmuje określone pozycje w SFIO. Nie należałoby jednak interpretować tego w sensie niekorzystnym dla jego wyborczych szans. Przeciwnie — nader znani i głośni gracze parlamentarni z okresu IV Republiki, pojawiający się jak efemerydy w składach rządów, które rozlatywały się jak domki z kart — nie mają w opinii publicznej popularności. Defferre jest mało znany, ale właśnie dlatego miał szansę ujawnić wcześniej. Za powiadany anonimowo przez tygodnik „Express” jako tajemniczy „pan X” musiał odpowiednio wcześniej dać poznać swoje stanowisko w sprawach nurtujących jego przyszłych wyborców.

Niestety, pojawieniu się na politycznej scenie „pana X” bez maski nie towarzyszyło opublikowanie programu, z którym francuska lewica wkracza zamierza w okres wyborczy. Francuscy komuniści uważają opracowanie go za najpilniejsze zadanie. Przed wszystkim program, a nie osoba kontrkandydata, może skupić głosy antygauulistowskiej opozycji.

## Gangsterów więcej niż policjantów

RÓWNIEŻ JAPONIA ma swoją mafie, nie tylko jedną zresztą. Działają tam aż cztery potężne gangi, które z kolei dzielą się na 15 tysięcy sekcji, obejmujących swym zasięgiem najdalej zakątki kraju. Do gangów należy, według informacji japońskiej, około 150 tysięcy ludzi, czyli o 50 tysięcy więcej niż liczą siły policyjne. Gangi są znakomicie zorganizowane i wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt „operacyjny”. Specjalne radiowozy gangsterskie stacjonują przed domami funkcjonariuszy policji, aby członkowie mafii byli zawsze na czas informowani o wszelkich akcjach policyjnych. Niektórzy przywódcy gangów prowadzą prawdziwe księgi — tryb życia — trzeba pisać podania, żeby się do nich dostać, a przed drzwiami domów stoją warowniki.

Na „sejse wyjazdowe” gangsterzy, wynajmują samoloty, (m.z.)

SŁOWACKI neurochirurg docent dr Józef ZUCHA z Bratisławy osiągnął wraz z grupą współpracowników pewny sukces w leczeniu zapalenia nerwu trójdzielnego, a zwłaszcza w leczeniu nadpęczności. Zabieg leczniczy docenta Zuchy eliminuje większe zabiegi chirurgiczne na mózgu, stosowane dotychczas w tym przypadku.

NA ZDJĘCIU: docent J. Zucha ustala za pomocą specjalnego aparatu stereoskopowego z dokładnością do 1 milimetra miejsce schorzenia, które następnie przeryga zegardem elektrycznym. (CAF)

## Dalekopis przyjazni

Popularne u nas samochody osobowe m-kł „Wartburg” eksportowane są przez Niemiecką Republikę Demokratyczną do 37 krajów. Niedawno odbyła się uroczystość przekazania 10-tygodniowego „Wartburga” importerom fińskim. W tym roku produkcja „Wartburgów” wzrosła o 7 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

## ORGANOWE CURIOSUM

We Frankfurcie nad Odrą znajduje się niezwykle ciekawa fabryka, zajmująca się wyłącznie produkcją różnego typu organów koncertowych, kościelnych i na użytek domowy. Licząca sobie równo 100 lat fabryka wyprodukowała już ponad 1700 tego typu instrumentów. Wiele z nich znajduje się w przybytkach kultury o światowej renomie. Między innymi w Teatrze Narodowym w Weimarze, w Kościele św. Tomasza w Lipsku, w Państwowej Operze w Berlinie oraz w Państwowym Komitecie Radiowym. Te ostatnie ważą 28 ton, posiadają 200 restryków oraz 1000 różnych rozmiarów piszczałek.

## POZYTYCZNA WSPÓLPRACA

Między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Węgrami została ostatnio podpisana umowa o współpracy naukowej i technicznej. Przewiduje ona dalsze pogłębienie specjalizacji produkcji w obu krajach, zwłaszcza w przemyśle elektrotechnicznym, w przemyśle mechanicznym, optycznym oraz w przemyśle farmaceutycznym.

## PIERWSZA TEGO TYPU...

Ponad 350 naukowców z NRD i zagranicy uczestniczyło ostatnio w Jenie w międzynarodowej konferencji naukowej, poświęconej problemowi „Nowoczesne nauki przyrodnicze a ateizm”. Na trzydziętym spotkaniu największe rezultaty osiągnęli naukowcy z NRD, a 14 — uczeni z krajów demokracji ludowej i ZSRR. Była to pierwsza tego typu konferencja zwołana przez Instytut Filozofii przy Uniwersytecie im. F. Schillera w Jenie. (CET)

TAK WIEC rysuje się we Francji wyraźne dążenie do odbycia wyborów prezydenckich między dwoma kandydatami na podobieństwo wyborów amerykańskich. Rozdzieli się jednak pytanie, czy konsolidacja sił demokratycznej opozycji doszła już do takiego punktu, że w jej imieniu może wystąpić jeden kandydat?

Tadeusz ROJEK

## Sylwetka dnia



## Reino R. Lehto

URODZONY 2 MAJA 1939 ROKU W TURKU, Reino R. Lehto zajął w ostatnich dniach ub. roku miejsce opuszczone przez fińskiego premiera Karjalainena. Posiadający słonebie naukowe — magistra praw oraz doktora nauk handlowych R. Lehto ma za sobą kilkuletnią praktykę adwokacką. W latach 1939—1944 pracował jako młodszy sekretarz kanclerza sprawiedliwości, a następnie — do roku 1938, jako pierwszy oskarżyciel publiczny Helsinek. Następnie obejmując stanowisko sekretarza gen. ministerstwa handlu i przemysłu, będąc jednocześnie radcą stanu, oraz członkiem i presemem wielu komisji państwowych. Ostatnio zajmował stanowisko szefa kancelarii min. handlu i przemysłu.

Program sformowanego przez niego rządu sprowadza się w polityce zagranicznej do kontynuacji linii neutralności i utrzymywania dobrych stosunków ze wszystkimi państwami, szczególnie sąsiadami Finlandii.

R. Lehto jest bezpartyjny.

## Papieskie tajemnice

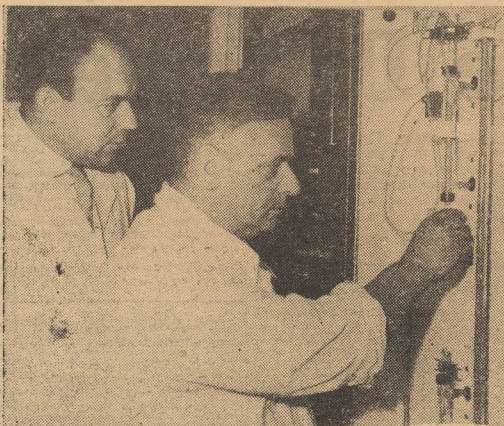
JEDEN Z ZECERÓW w watykańskim dzienniku „OSSERVATORE ROMANO” został karnie usunięty z pracy na polecenie Pawła VI, ponieważ zdradził dziennikarzom zamierzoną pielgrzymkę papieża do Ziemi Świętej zanim plany te zostały oficjalnie ujawnione w końcowym przemówieniu na Soborze.

## Królewskie klejnoty w niebezpieczeństwie

W NASTĘPSTWIE NIEDAWNEJ KRADZIEŻY u kuzynki królowej brytyjskiej, Aleksandry księżnej Kentu, Elżbieta II poleciła całą swą biżuterię na nowo oszacować przez ekspertów i ubezpieczyć na wyższą niż dotąd sumę.



Nauka pomaga rolnictwu



ZESPÓŁ pracowników naukowych Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej WSR w Poznaniu, w składzie prof. dr JÓZEF JANICKI, prof. dr JERZY PAWEŁKIEWICZ i dr KAZIMIERZ SZCZEBIOTKO jest laureatem nagrody naukowej miasta Poznania i województwa poznańskiego za prace naukowo-badawcze w dziedzinie wzbogacania pasz (pochodzących z produktów ubocznych przemysłu rolno-spożywczego) w białko, Zespół ten opracował m. in. metodę użytkowania na cele paszowe wywaru pomelaso-wego (produktu ubocznego otrzymywanego w gorzelnianach), metodę chemiczną konserwacji niejadalnych produktów pobojowych i krwi zwierzęcej.

NA ZDJECIU: prof. dr Janicki i dr Szczebiotko podczas prac badawczych w pracowni naukowej WSR.

(CAF fot. Michalek)

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE! W związku z artykułem pt. „Przykład Krakowa zachęca” (List z kraju, który ukazał się w „Kurierze” z dnia 3 i 4.1.1964 r. str. 2 — potwierdzamy słuszność wywo- dów autora, argumentujących celowość centralizacji sprzętu (maszyn budowlanych i urządzeń dźwigowych). Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na fakt, że o ile w Krakowie tra- ktuje się akcją centralizacji sprzętu jeszcze w chwili obec- nej, jak wynika z artykułu, jako eksperyment — na na- tym szczecińskim podwórku akcja ta wyszła daleko poza ramy eksperymentu.

Centralizację sprzętu rozpo- częto w woj. szczecińskim w dniu 1.IV.62 r. skupiając więk- szość rozproszonego sprzętu budowlanego (koparki, samo- ładowarki, spycharki, dźwigi) w wyspecjalizowanym przed- sięwzięciu pod nazwą SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIOR- STWO TRANSPORTOWO — SPRZĘTOWE BUDOWNIC- TWA. Centralizacja sprzętu przeprowadzona została na wieloletnie i pod kierunkiem SZCZECIŃSKIEGO ZJEDNO- CZENIA BUDOWNICTWA.

Proszę o głos

Dalszą konsekwencją centra- lizacji sprzętu było zorganizowanie w Szczecińskim Przed- sięwzięciu Transportowo- Sprzętowym Budownictwa spe- cjalnej bazy taboru samodzi- ławczego, wyłącznie do współpracy ze sprzętem. Po- wyższe, przyczyniło się w au- mie do znacznie lepszego wy- korzystania sprzętu, wzrostu mechanizacji robót ziemnych w budownictwie i wzrostu wy- dajności taboru samochodow- ego. Osiągnięto również bar- dzo dobre wyniki ekonomicz- ne z eksploatacji sprzętu w r. 1963.

Sytuacja przedstawia się bar- dzo pomyślnie również w od- niesieniu do perspektyw dal- szego rozwoju centralizacji sprzętu, ponieważ zatwierdzo- ny został już projekt inwesty- cji (zaplecze dla sprzętu), co zagwarantuje pełną i pra- widłową obsługę techniczną scentralizowanych jednostek. Zaznaczam, że z doświad- czeń naszych w zakresie cen- tralizacji sprzętu korzystały w ub. okresie pokrewne przed- sięwzięcia z województwa ko- szalińskiego, opolskiego, ol- sztyńskiego i innych.

Rezumując, należy stwier- dzić — nie umniejszając suk- cesów kolegów z woj. krakow- skiego — że również nasz szczeciński okręg budowlany ma znaczne osiągnięcia w za- kresie centralizacji sprzętu.

Z poważaniem

ZYGMUNT CHRZANOWIŁT, Dyrektor Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Transpor- towo - Sprzętowego Bu- downictwa

SZCZECIN LITERACKI

BISSIMILLACH



JERZY JAN PACHLOWSKI

Tom opowiadań Jerzego Ja- na Pachlowskiego pt. „DELFI NY IDA PO WIATR” jest debiutem dojrzałym. Napisane zdyscyplinowaną prozą utwory Pachlowskiego reprezentują epikę współczesną. Nie tylko temat — flota dalekomorska — jest legitymacją ich współczes- ności. Nie tylko ich sens repor- terski, ich funkcja poznańcza. Dowiedzieć się o świecie współ- czesnym można z książki Pach- lowskiego dużo. O nastrojach panujących wśród „Polusiów”, jak marynarze „na własny uży- tek nazywają Polaków żyją- cych poza krajem” (s. 68). O układzie sił rządzących świado- mością ludzi Czarnej Afryki.

Kocioł z Raciborza dla Szczecina

KOPALNIA Moszczenica w uzdrowisku Jastrzębie otrzyma- ła z raciborskiej fabryki kocioł cy- klonowy, który nie będzie zanie- czyścił powietrza, dzięki przepia- niu popiołu w szlakę, nadająca się do wyrobu prefabrykatów bu- dowlanych.

Drugą nowością będzie kocioł dla Hutty „Szczecin”, w którym proces spalania odbywa się przy nadciśnie- niu w komorze paleniskowej. Po- zwoli to zmniejszyć wagę kotła o 30 proc.

Z problematyki XIV Plenum

REZERWY DNIA Powszedniego

REZERWY produkcyjne mogą tkwić w niepełnym wy- korzystaniu maszyn i urządzeń, w nieprawidłowo obli- czonych normach, w strukturze zatrudnienia, w złym zaopatrzeniu. Najczęściej jednak, o tak na co dzień, można je dostrzec w wadliwej organizacji produkcji i nie- dostatecznej kontroli dyscypliny pracy. Na pozor mogą się wydać drobne. Ale w skali kraju mocno ważą na sytuacji gospodarczej.

Zwykły powszedni dzień pra- cy wzięło „pod lupę” w nie- których zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Cież- kiego.

W jednej z fabryk natrafio- no od razu na stratę blisko 500 roboczogodzin dziennie. Tyle bowiem czasu pochłania- ła produkcja „zmiana war- ty” czyli przekazywanie stano- wisk roboczych między po- szczególnymi zmianami.

Sprawa ta przedstawiona na kon- ferencji samorządu robotniczego doznała się rozwiązania: zakład postanowił przejść na system „bez pośredniej zmiany”, z tym że podjęto środki zapobiegania ewen- tualnym próbom nadużyć i kra- dzieży.

W dużym zakładzie Minister- stwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego kontrola objęła każ- dy oddział produkcyjny ze szczególnym uwzględnieniem organizacji pracy, dostarcza- nia surowców i materiałów na stanowiska robocze.

Wyniki obserwacji poddano na- stępnie dyskusji na zebraniu z ca- łą załogą, by wspólnie zastano- wić się nad jak najlepszym wy- korzystaniem zauważonych re- zerv. M. in. zmniejszenie strat na odczyszczenie kilkunastu godzin dzien- nie, traconych w dziale inroliga- torni. Tracono je bezproduktyw- nie na posieranie kleju z dość odległego pomieszczenia przez każ- dego z pracowników z osobna. Obliczenia strat z tego tytułu do- wiodły, że daleko prościej i z ko- rzyścią dla wydajności pracy te- go działu będzie, jeśli przydziałem kleju zajmie się specjalny pra- cownik obsługi.

Na pracochłonny system za- ładunku zwrócono uwagę w przedsiębiorstwie przemysłu terenowego materiałów budow- lanych, które prowadzi pięć zwi- rowni. Obserwacje i następ- nie obliczenia wykazały, że prace załadunkowe można zna- cznie usprawnić przez ich zmie- chanizowanie na jednej tylko stacji i to drogą minimalnych, całkowicie opłacalnych nakła- dów.

DISCYPLINA PRACY to następne, ogromne źródło re- zerv produkcyjnych w gospodar- cze terenowej. Nieprzestrze- ganie czasu pracy i nieuspra- wiedliwiona absencja stały się wręcz nagminnym zjawiskiem.

W jednym z przedsiębiorstw bu- downictwa terenowego, na placu budowy, zatrudniającej 52 robotni- ków — szesnastu przyszło do pra- cy z piętnastominutowym spóź- niem, a pięciosobowa brygada, mimo całkowitego przygotowania frontu robót — przysąpiła do za- jęcia z godzinny opóźnieniem. Po- nadto jeden pracownik „wysko- czył” do miasta bez zwolnienia i nie było go przez godzinę, dwóch po podpisaniu listy obecności urwa- ło się w ogóle, inni stracili 3 i pół godziny na bezczynne walenie się po budowie, jeszcze inni spóź- dził w ten sam sposób półtorę godziny.

Niby drobne, pojedyncze przy- kłady, a w sumie dały stratę 25 godzin, czyli tyle, ile wynosi czas pracy trzech robotników w jednym dniu.

TO TYLKO pojedyncze przy- kłady, wrywkowa kontrola i ostrożne obliczenia rezerw, z którymi spotykamy się na co dzień. Jak widać, nie trze- ba ich szukać daleko, dostrzec

je może niemal każdy w swoim miejscu pracy. W skali kraju rezerwy te są ogromne, a potrzeba ich wykorzystania nie budzi wątpliwości. Obecna sytuacja gospodarcza przedsta- wiona na ostatnim XIV Ple- num wymaga szczególnie in- tensywnego sięgnięcia do re- zerv, oszczędnego gospodaro- wania środkami produkcji i podniesienia wydajności pracy. Wymaga zatem większego po- czucia odpowiedzialności całej administracji gospodarczej za wyniki powierzonych jej pie- czy zakładów i realizację pla- nowanych zadań. Praktycznie biorąc, wymaga większego od- czucia odpowiedzialności od każdego z nas.

Wiesława LASKOWSKA

MODA dla najmłodszych



(Foto CAF)

NA TEMAT DNIA

Raty trzeba płacić!

KIEDY zamierzamy kupić pralkę, lodówkę, telewizor, zegarek, motocykl — bez kredytu ORS-u, lub Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, ani rusz. Wypielniamy blankiety, poświadczamy, biegamy. A z nami przyjaciele i znajomi w charakterze żyrantów. Instytucja „OBSEUGA RATALNEJ SPRZEDAŻY” ma za zadanie ułatwienie ludziom pracy zaopatrywania się w przedmioty przemysłowe, niezbędne lub ułatwiające życie codzienne. Nie jest ona jednak „dobrym wujaszkiem” rozdającym upominki grzeszonym dzieciom.

Praktyka sądowa odnotowała sporo wypadków wykorzy- stania ORS-u w celu dokonania przestępstwa. Ostatnio Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gdy kupujący na raty w jed- nostce handlu uspołecznionego przy pomocy kredytowej ORS-u, zawiera umowę w tym celu, aby dzięki niej wejść w posiadanie wartościowych ruchomości, które natych- miast zbyska, uchylając się jednocześnie od zapłaty należ- ności — to w takim działaniu mieszczą się znamiona wy- ludzania mienia społecznego.

Analizując przedstawia się sytuacja, gdy u osoby, która kupuje rzecz ruchomą na raty w jednostce handlu uspołecznionego przy pomocy kredytowej ORS-u, „zamiar zagarnięcia” rodził się dopiero w toku spłacania należ- ności, a przed całkowitym jej uiszczeniem.

Trzeba przy tym podkreślić, że kwestia, czy nabywający rzecz na raty dopuścił się jej zagarnięcia, nie jest zależna od takiego czy innego sformułowania umowy ratalnego zakupu. Decyduje o tym zamiar nabywającego, możliwy do ustalenia przede wszystkim na podstawie jego zachowania się. O złym zamiarze świadczy w szczególności uchylanie się od płacenia ustalonych rat.

JÓZEF JÓZEFOWICZ



# BAŁTYCKI SUKCES

WEDŁUG danych szacunkowych, nasze rybołówstwo bałtyckie po raz pierwszy w historii osiągnęło wyznaczony mu przed kilku laty przez naukowców szczyt wydajności eksploatowanych przez nie łowisk, a mianowicie 90 tys. ton, a nawet nieco go przekroczyło. Wykonano z dużymi nadwyżkami plany połowów dorszy, śledzi, fląder, węgorzy i lososi. Wprawdzie nie dopisywały połowy sprzętów, ale nie zważały to zbyt ujemnie wobec nadwyżek w innych asortymentach.

## Niezatapialne szalupy...?

MIMO stałego postępu w dziedzinie środków ratunkowych, w czasie różnych katastrof morskich ginie zbyt wiele ludzi, przede wszystkim dla tego, że wszelkie instrukcje do tychże wykorzystania tego sprzętu nie są przestrzegane. Stąd też konstruktorzy nie ustają w ciągłych poszukiwaniach najlepszych i najpewniejszych środków ratunkowych, które zapewniłyby załogom i pasażerom maksimum bezpieczeństwa.

Jak donosiła prasa zachodnioeuropejska, pewien inżynier z Bremen — G. Kuhr, jest twórcą szalupy, która za pomocą specjalnego urządzenia gwarantuje bezpieczeństwo. Szalupa ta jest skonstruowana na zasadzie łoża podwodnych. Jest ona zamknięta z wszystkich stron, a załoga — w wypadku katastrofy — wchodzi do wnętrza przez właz i zamyka go szczelnie. Łódź tę można spuszczać ze statku za pomocą żurawików, ale gdy nie ma na to czasu, można ją po prostu zepchnąć do wody. Dzięki specjalnemu rozmieszczeniu balastów, szalupa automatycznie powraca do położenia horyzontalnego. Wypływanie ona na powierzchnię nawet wówczas, gdy wir tonącego statku wciągnie ją do wody.

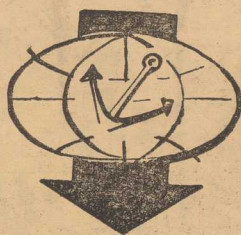
Szalupa jest niezatapialna dzięki wielom przeszerzom między podwójnym poszyciem burt, przy czym plastik, stanowiący owo poszycie, jest tak mocny, że nawet kolizja z wrakiem czy skalami nie grozi uszkodzeniem kadłuba.

Wszystkie czynności ratownicze są w tej szalupie automatyzowane. Jest ona ponadto wyposażona w silnik o mocy 16 KM. Można ją budować w różnych rozmiarach — na 45 do 120 osób. Kilka stoczni zamówiło już tego rodzaju szalupy do wyposażenia budowanych przez siebie statków.

„BORGSTEN” — największy tankowiec zbudowany w stoczni brytyjskiej dla armatora norweskiego — pomieści 85 000 ton ropy, którą można wyladować przy pomocy czterech pomp w ciągu 11 godzin. Na wielkim tankowcu tradycyjny mostek kapitański zastąpiony jest wieżą nawigacyjną, zmniejszając sylwetkę statku. (CAF)

Warto podkreślić, iż owe docelowe „pobożne życzenie” sprzed kilku lat zakładało owe 90 tys. ton ryb przy pełnej aktywizacji połowów przybrzeżnych. Tymczasem — jak wiadomo — wykorzystanie potencjału łowisk lodzich wzdłuż koszalińskiego i szczyńskiego wybrzeża jest jeszcze bardzo niewielkie i rezerwy tam, istniejące oblicza się na 5—7 tys. ton ryb rocznie.

Tegoroczny wynik wykazał więc, że „górny pułap” naszych bałtyckich możliwości rybnych bakich trzeba podnieść do co najmniej 100 tys. ton, by mógł on nadal mobilizować. Ponadto ostatecznie zadany został kłam krążącym przez kilka lat wersjom o zaniku ryb w Bałtyku itp. Wprawdzie naukowcy obecnie przewidują, iż trzeba liczyć się znowu z pewnym spadkiem wydajności, jednak rok 1963 dowiódł, że nasza „podręczna bałtycka szalupia” przypomina inną, Piastowej żony Rzepichy. Można z niej brać stałe, a ona ciągle jest pełna. (ZAP)



# WODOŁOT już na warsztaście

JESZCZE nie tak dawno był na deskach kreślarskich konstruktorów okrętowych. Obecnie wszedł w stadium realizacji. Wykonania pierwszego w Polsce wodolotu podjęła się Gdańska Stocznia

Rzeczna. Będzie to jednostka, która pomieści 74 pasażerów. Długość wodolotu około 28 m, silnik spalinowy o mocy 1000 KM umożliwi uzyskanie szybkości 45 km na godzinę.

Budowa wodolotów staje się nową specjalnością Stoczni Rzecznej w Gdańsku — po pierwszej tego typu jednostce przewiduje się budowę następnych o podobnej konstrukcji, ale przeznaczonych dla żeglugi przybrzeżnej o zasięgu do 200 km.

Z bardziej interesujących statków budowanych obecnie w tej stoczni rzecznej warto wymienić jednostkę morską o kadłubie z tworzyw sztucznych, która będzie pływać w klimacie tropikalnym. Szesć takich statków stocznia wykonuje dla FAO przy ONZ. Znajdą one zastosowanie przy pomiarach hydrologicznych u ujścia Gangesu i Bramaputy. (Lsk)

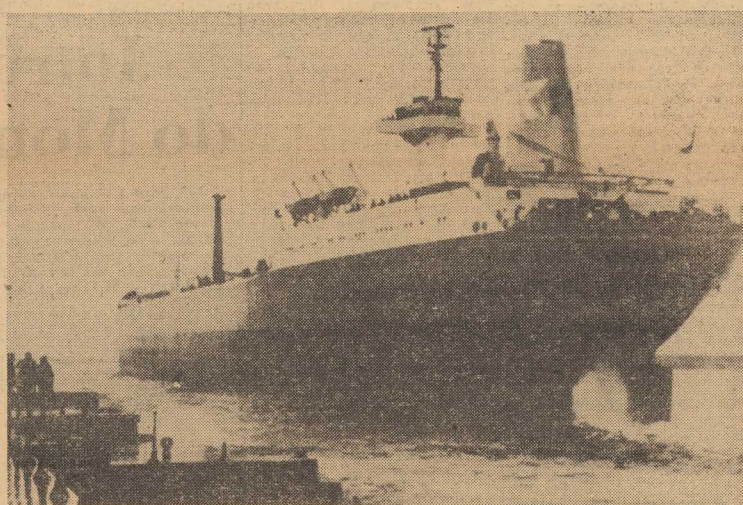
## Pod białymi żaglami

MINIONY rok przyniósł znowu wzrost kadry wyszkolonych żeglarzy morskich, nieproporcjonalny do niewielkiej liczby jachtów. Gdański okręg żeglarski dysponuje 64 jachtami pełnomorskimi, 53 jachtami balastowymi i 185 jachtami oraz pewną liczbą motorowych jednostek pomocniczych. Ta flota może jednorazowo zabrać na morze 1300 żeglarzy. Tymczasem chętnych do pływania jest znacznie więcej, co roku bowiem w okresie zimy i lata szkolą się nowe zastępy żeglarzy.

Gdański okręg Polskiego Zw. Żeglarskiego wyszkolił w ub. roku 17 kapitanów jachtowych, 52 sterników morskich oraz 259 sterników jachtowych, obecnie dysponuje on liczną kadra — 100 kapitanów jachtowych na 256 zarejestrowanych w całej Polsce.

Obok 18 kursów szkoleniowych na stopnie żeglarskiej, zorganizowanych w 1963 r. przez gdański PZZ, ośrodek żeglarski Ligii Obrony Kraju w Jastarni w ciągu 12 turnusów przeszkolił 500 uczestników, którzy zdobyli 23 dyplomy sterników morskich i 75 dyplomów sterników jachtowych.

Rozbudowa i modernizacja floty żeglarskiej, której jednostki liczą przeciętnie po... 35 lat, staje się obecnie zagadnieniem palącym. (ZAP)



## Wieloryb - samobójca

W ANGLII już w epoce wiktoriańskiej ogrody zoologiczne i wielkie akwaria dążyły do posiadania... wielorybów. Lewonon je więc w okolicach Wysp Szetlandzkich lub w Zatoce św. Wawrzynca i następnie transportowano w wielkich skrzyniach. Aby wieloryby nie zginęły, okładano je grubą warstwą wodorostów. Ponieważ podróż w ówczesnych warunkach trwała bardzo długo, nie wszystkie wieloryby wytrzymały trudny transport. Ginęły w drodze, lub następnie — w zbyt dla nich ciasnych zbiornikach.

Historia potuje nawet wypadek otrucia się wielorybami... gazem świetlnym. Było to w Brighton. Wieloryb trzymany tam w akwarium wyrzucił się pewnego razu na powierzchnię dla zaczerpnięcia powietrza i odcichem zgasił płomyki gazowego oświetlenia wokół zbiornika. Gdy po kilku minutach wyrzucił się ponownie, jego płućca zamiast powietrza wypuścił gaz, wydobywający się z latarni.

Był to więc w wielorybim rodzaju chyba jedyny wypadek samobójstwa popełniony przy pomocy gazu. Znane są bowiem samobójstwa tych ssaków przez wyrzucanie się na płytkie wody.

## EDGAR WALLACE

### CORKA

# więźniarki

213

### POWIEŚĆ

Lois usiłowała uchyć przerwania i wstąpić — czuła jednak, że niezapelnienie jej się to udaje.

— Mam nadzieję, że nie będzie mnie pani traktowała jak zwierzę — powiedziała, na co pani Rooks pociągnęła nosem.

— Jeżeli się pani będzie zachowywała właściwie — będzie pani dobrze traktowana. Wszystkim warunkom powodzi się nieźle, jeżeli nie robią się bezczelni i uparci. Poutarżam tylko słowa doktora.

Jasne było dla Lois, że jakiegokolwiek wady posiadała ta kobieta, jakakolwiek brutalna mogła być jej natura — przyjmowała bez zastrzeżeń każde słowo czy diagnozę doktora. W oczach pani Rooks ona sama i ta druga kobieta były wariatkami. A jeżeli będzie „uparta” — czeka ją takie samo traktowanie, jak tamta.

— Czemu nazywała ją pani kiedyś „więziennym ptaszkiem”?

I znowu to podejrzliwe, przenikliwe spojrzenie.

— Różnie ją nazywam — odpowiedziała pani Rooks obojętnie. — Gdyby pani mnie nie szpiegowała, nie byłaby pani słyszała. Nikt jeszcze nie umarł od tego, że nazywano go tak, czy inaczej. W każdym razie lepsze to niż but. — Czy pani zna tego człowieka, co się wczoraj zjawił?

— Pana Dornia?

— Tak. Kto to jest?

— To oficer policji — powiedziała Lois.

Wrażenie tych słów na kobiecie było nieoczekiwane. Jej żółtawa cera pobladła jak płótno.

— Detektym?

Lois potwierdziła, a twarz pani Rooks rozjaśniła się.

— To także jeden z pani wariackich pomysłów — powiedziała spokojnie. — To jeden pan, któremu doktor jest winien pieniądze. Wiem, bo sam mi to pan doktor mówił. Doktor miał pewne trudności finansowe, ale to nie człowiek, który by miał do czynienia z policją. W Indii bardzo go obmawiali i był ofiarą oszczerstw — ale to zacytował, najlepszy człowiek na świecie.

Nagle pewna myśl uderzyła Lois — i spytała.

— Na jakim punkcie mam być niby zwiariowana?

Pani Rooks rzuciła jej chytre spojrzenie.

— Pani pytanie bardzo mnie dziwi, młoda damo! Po prostu podaje się pani za kogoś innego, aniżeli pani jest rzeczywistość.

Lois ścisnęła brwi.

— Czy chce pani przez to powiedzieć, że mam manię wielkości? Ze podaje się za kogoś bardziej znakomitego?

Pani Rooks przytaknęła.

— Tak — powiedziała. — Pani się uważa za hrabinę Moran!

### ROZDZIAŁ 31

Lois nie wierzyła własnym uszom.

— Ja? — spytała zdumiona. — Ja uważam siebie za hrabinę Moran? Cóż za absurd! Ani mi powstało w głowie coś podobnego!

— Owszem, powstało! — upierała się pani Rooks. — Doktor mówi, że pani się uważa za hrabinę. Pani usiłowała zamordować hrabinę Moran, bo chciała pani odziedziczyć po niej tytuł!

Wiadomość ta wydała się Lois tak zabawna, że nie mogła się powstrzymać od śmiechu.

— Przecież to śmiechu wart! Podobny pomysł nigdy nie powstał w mojej głowie! Lady Moran! Jak to, przecież jestem jej sekretarką! Gdzie pani słyszała taki nonsens?

— Doktor mi mówił — powtórzyła z uporem pani Rooks. — A on nigdy nie kłamie. Z wyjątkiem ludzi, którym jest winien pieniądze, ale to przecież rzecz naturalna — nie?

Wkrótce potem pani Rooks wyszła z pokoju i nie było jej przeszło pół godziny. — Widocznie załoga była przy tej drugiej kobiecie, bo kiedy wróciła, zaczęła się rozowodzić nad niewdzięcznością i wieczerzą niezadowolonymi ludźmi.

— Ma wszystko, co potrzeba do jedzenia i wszystkiego do picia, a ciągle jeszcze jest niezadowolona. To jasny dowód, że brak jej płytkiej klepki. Jeszcze nigdy w życiu nie widziałam wariatki, która byłaby zadowolona.

(Ciąg dalszy nastąpi)



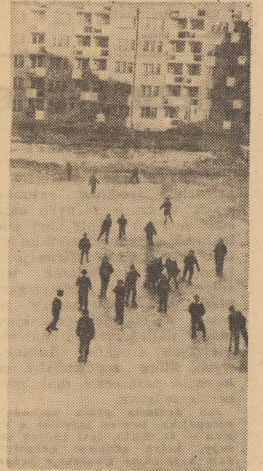


# Wyjazdy do Lipska i Krynicy nagrodami w konkursie „Kuriera“

WCZORAJ OGŁOSILIŚMY WYNIKI PIERWSZEGO ETAPU KONKURSU „KURIERA“ NA NAJLADNIEJSZĄ ŚLIZGAWKĘ W MIEŚCIE. DZIS PRZEDSTAWIAMY DWIE Z NICH.

PO LEWEJ — piękna, duża ślizgawka przy szkole nr 10 (ul. Reymonta). „Maluchy” z zaciekawieniem przyglądają się swoim starszym kolegom grającym w hokeja.

PO PRAWĘJ, u dołu — ogromna ślizgawka przy szkole nr 34 (ul. Królowej Jadwigi).



WSZYSTKICH zainteresowanych informujemy, że odbędą się jeszcze dwie podobne do ostatniej lustracje. Należy więc w dalszym ciągu zgłaszać telefonicznie ślizgawki na nr 42-777, ale tylko w godzinach 10-14! W naszym konkursie zwyciężyła ślizgawka, która w czasie TRZECH LUSTRACJI zajęła czolowe miejsca. Pierwszych liderów — już znamy. Zapraszamy zatem do drugiego etapu. A warto pokuścić się o zwycięstwo w konkursie, ponieważ jego organizatorzy przygotowali dla zwycięzców szereg atrakcyjnych nagród. Tak więc: Komenda Chodaków ZHP przeznaczyła 3 miejsca na obozie międzynarodowym, który odbędzie się w Lipku (NRD). Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki pokrywa koszty wyjazdu do Krynicy i Lipska. W naszym konkursie zwyciężyła ślizgawka, która w czasie TRZECH LUSTRACJI zajęła czolowe miejsca. Pierwszych liderów — już znamy. Zapraszamy zatem do drugiego etapu. A warto pokuścić się o zwycięstwo w konkursie, ponieważ jego organizatorzy przygotowali dla zwycięzców szereg atrakcyjnych nagród. Tak więc: Komenda Chodaków ZHP przeznaczyła 3 miejsca na obozie międzynarodowym, który odbędzie się w Lipku (NRD). Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki pokrywa koszty wyjazdu do Krynicy i Lipska. W naszym konkursie zwyciężyła ślizgawka, która w czasie TRZECH LUSTRACJI zajęła czolowe miejsca. Pierwszych liderów — już znamy. Zapraszamy zatem do drugiego etapu. A warto pokuścić się o zwycięstwo w konkursie, ponieważ jego organizatorzy przygotowali dla zwycięzców szereg atrakcyjnych nagród. Tak więc: Komenda Chodaków ZHP przeznaczyła 3 miejsca na obozie międzynarodowym, który odbędzie się w Lipku (NRD). Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki pokrywa koszty wyjazdu do Krynicy i Lipska.

# Ile medali przywieziemy z Innsbrucku?

Jeszcze tylko 13 dni i miliony sympatyków sportów zimowych ogarnie nowe szaleństwo — Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku! W Polsce bardziej niż kiedykolwiek przeżywać będziemy występy naszych reprezentantów w Austrii. Polska ekipa jest bardzo silna i chyba jak nigdy — wyrównana. Z jakimi szansami jadą białoczerwoni do Innsbrucku? Ile przywiozą medali?

grali czołową rolę w olimpijskim konkursie skoków. W HOKEJU Polska musi rozegrać mecz z NRF o prawo walki w olimpijskim turnieju grupy A. Jeśli zakwalifikujemy się do turnieju, a więc zarazem do 8 najlepszych drużyn świata, będzie to duży sukces Polaków.

## Jeszcze w sprawie Gzela

JEDEN z naszych Czytelników przesłał do redakcji list w sprawie Gzela. Oto fragmenty wypowiedzi:

„Panie Redaktorze, ciekawnie fakt, kto tu kogo lekceważy. Czy Gzel lekceważy PZPN, kibiców i swoich wychowanków, czy też on sam jest lekceważony... Czy można winić zawodnika za to, że studiuje i że ze względu na sesję egzaminacyjną nie wyjechał na żaden obóz? Przecież zawodnicy Arkonii nie są zawodnikami i ich kariera piłkarska kończy się po paru latach gry. A co Gzela? Czy wytarczy im to siatkę klas szkoły podstawowej, które posiada większość zawodników naszej Arkonii? Sądzę, że nie... Sądzę również, że do władz Arkonii należało powiadomienie mgr Forysia o sytuacji Gzela, ponieważ jest on zawodnikiem tego klubu. Nie byłoby wówczas problemu w „odwołaniu pana Gzela”. A co do siewienia prezesa, kierownika i trenera, to już chyba wspomina koleś losu. Wielki robi swoje. Panie Redaktorze...”

**KIBIC**  
TYLKO nasz Czytelnik. Od siebie dodajemy: jak nas poinformowano, zarząd Arkonii przesłał do redakcji wyjaśnienie do redakcji. Niezależnie zapoznamy z nim naszych Czytelników.

## Kacik AZS-u

<b>KOSZYKOWKA MĘCZYZN</b>	
PAM — Spójnia	54:47
WSR — Wicher	61:55
Bakalarz — Politechnika	36:107
Spójnia — WSR	32:78
Wicher — PAM	58:66
AZS Klub — Bakalarz	55:79
<b>KOSZYKOWKA KOBIET</b>	
AZS Klub — Kusy	48:39
<b>SIATKOWKA MĘCZYZN</b>	
PAM — Białka 0:3, AZS Klub — Pogoń H 0:3, AZS Klub — PAM 2:3, WSR — SRM 3:0. W tabeli bez porażki prowadzi WSR.	
<b>PIŁKA RĘCZNA MĘCZYZN</b>	
AZS PAM — Pogoń	13:13
AZS Klub — Wiarus	20:21

W NIEDZIELĘ 19 stycznia o godz. 10 w gmachu Pomorskiej Akademii Medycznej odbędzie się konferencja sprawozdawcza AZS.

DOTYCHCZAS zostały ustalone składy jedynie w trzech dyscyplinach: dwuboju narciarskim, jeździe szybkiej na lodzie i saneczkarstwie. W pozostałych konkurencjach trwa na dal ostra rywalizacja o prawo startu na Olimpiadzie. Przeważają zatem jakie szanse mają Polacy w tej rewii najlepszych sportowców świata.

OCZYWIŚCIE, największe nasze nadzieje pokłada się w saneczkarzach. Wojnar, Pełdrak, Kudzia, Pawelkiewicz, Suszczewska, Zróbkowa, Flontowa — to ekipa, której zadrosczą nam na całym świecie. I chyba właśnie w tej ekipie należy się doszukiwać złotych, srebrnych i brązowych medalistów olimpijskich. Saneczkarze są w wysmienionej formie i trzeba by było ogromnego pecha, aby któryś z nich nie zajął punktowanego miejsca.

SKOKI narciarskie — to wielka niewiadoma. Po ostatnich sukcesach Józefa Przybyły wiązemy z nim ogromne na dzieje. Wiadomo jednak, że ten młody chłopak, który tak wiele „mieszał” w „Konkursie Czterech Skoczni”, oprócz wiatru zalet dobrego skoczka popełnia w każdym skoku szkolne błędy w drugiej fazie lotu. Gdyby nie słabe lądowanie, w Przybyłym upatrywać należałoby jednego z medalistów, a tak — kto wie...? Pozostali czelwicy polscy skoczkiowie są również dobrze przygotowani do Olimpiady, ale wydaje się mało prawdopodobne, aby ode-

CICHE nadzieje pokładamy w trójce naszych szybkobiegaczy. Seroczyńska, Piłeczko i Mroske, mogą pokrzyżować szczył najlepszym zawodnikom. Wydaje się jednak, że głównymi pretendentkami do złotych medali będą reprezentantki Związku Radzieckiego. W POZOSTAŁYCH konkurencjach nie mamy co marzyć o punktowanych i medalowych miejscach. Zjazdowcy, biegacze, dwubojsi, reprezentanci w kombinacji klasycznej jadą do Innsbrucku po naukę. Poza ich zasięgiem są miejsca w pierwszych „piętnastkach”. W BOBSLEJACH Polska nie wystawia reprezentantów.

JAK więc wynika z powyższego krótkiego przeglądu możliwości Polaków, nie mamy się co łudzić, dwa-trzy medale — to będzie szczył naszych możliwości. Cieszyć się będziemy jeśli nasi reprezentanci przywiozą ich więcej. (am)

## ZSRR - KANADA 8:1

W MOSKIEWSKIM Pałacu Sportu na Łuznckach rozegrano w środe jedno z najatrakcyjniejszych przedolimpijskich spotkań hokejowych. Spotkały się reprezentacje ZSRR i Kanady. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli hokeiści radzieccy 8:1 (3:0, 2:1, 3:0).

# Jutro start do Monte Carlo

Już jutro z 9 miast Europy wystartują zawodnicy do najtrudniejszego rajdu samochodowego na świecie — 33 rajdu Monte Carlo. W tym roku miastami startu są: Warszawa, Mińsk, Oslo, Paryż, Frankfurt nad Menem, Glasgow, Lizbona, Monte Carlo i Ateny. Najwięcej samochodów do tegorocznego rajdu zgłosiła Anglia — 79, a następnie Francja — 75, NRF — 34, oraz Szwecja — 29 wozów.

W RAJDZIE reprezentowane będą prawie wszystkie kontynenty. Wśród 24 państw zgłoszonych znajdują się m. in. przedstawiciele USA, Rodezji i Afryki Płd.

O ZWYCIĘSTWO w tegorocznej imprezie walczyć będą kierowcy 342 samochodów. Warto zwrócić uwagę na wielką liczbę marek samochodów, która w tym roku wynosi 45, nie licząc różnych typów wozów. Najliczniej reprezentowana będzie w rajdzie Ford Anglia — 29 wozów, a dalej: Citroen — 27, Volvo — 25, Austin-Cooper — 21 i Morris-Cooper — 17.

W TEGOROCZNYM rajdzie uczestniczyć będzie po raz pierwszy aktualny mistrz świata w wyścigach samochodowych — Szkot Jim Clark. W

## Nauka pływania dla dorosłych

OD DZIS na basenie przy pl. Orła Białego rozpocznie się nowy kurs nauki pływania dla dorosłych. Zajęcia będą się odbywały we wtorki i czwartki od godz. 21-23. Kurs obejmuje 12 lekcji. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu u p. DZIK-PETRUSIEWICZ, która poprowadzi zajęcia. (am)

# Czy reklama

(KORRESPONDENCJA WAŚNA Z INNSBRUCKU)

AUSTRIACY mają niemały talent i doświadczenie w organizowaniu wielkich imprez. Zostało to im chyba jeszcze z tanecznego Kongresu Wiedeńskiego, którego 150 rocznica przypada w przyszłym roku. Posa tym rokrocznie organizują dziesiątki wielkich międzynarodowych zjazdów, kongresów i festiwali w Wiedniu, Salzburgu i gdzie indziej.

PRZYZNANIE Austrii organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku przyjęło przede spokojnie, z wiarą w bezbłędne przygotowanie wszystkiego zarówno pod względem sportowym, jak i turystycznym i propagandowym. Kiedy jesienią 1961 r. byłem w stolicy Tyrolu w siedzibie Komitetu Organizacyjnego Olimpiady, hezyt on 3 pracownikowi! Co nie przeszkadzało, że już wtedy otrzymałem... gotowy program imprez (licząc z rozrywkowymi), wzniesieniem budujące się nielustkowe olimpijskie i do stałem w prezencje okolicznościową olimpijską tezkę z czerwonego błastyku.

DZIS w Innsbrucku wszystko jest już właściwie wykonane. Na skraju miasta wyrosło 8 dziesięciopiętrowych punktów, które przez dwa tygodnie będą pełniły wysoką funkcję olimpijskiego miasteczka, aby wkrótce potem stać się... zwykłymi domami mieszkalnymi.

PORUSZENIE w całej Austrii wywołał telewizyjny program, w którym poddano krytyce całą organizację olimpiady. W parlamencie doszło do gorącej poleniki. Żądano usunięcia autora

krytycznej audycji z telewizji. Związek Dziennikarzy Austriackich stanął w jego obronie. Ale sprawa uciłała równie szybko, jak wybuchła. Zrozumiano, że nie czas na domowe spory, kiedy zjeżdżają już pierwsi zagraniczni turyści.

ORGANIZATORZY obawiają się jedynie dwóch rzeczy: braku śniegu i... spekulacyjnych cen. W hotelach i kwaterek prywatnych, w restauracjach i za każdą drobną usługę. Ale sami organizatorzy ustalili cenę wstępu na popis jazdy figurowej parami i na skoki otwarte — do 500 szyl., to jest 20 dolarów! Spekulacja spekulacją, a dobry interes przede wszystkim. Obroncy interesu argumentują, że olimpiada kosztuje Austrię co najmniej 700 mln szyl. Kto to zwroczi?

TURYSYCI nie będą mogli wszystkiego pokryć. Zostaje przede reklama. Początkowo wyłączne prawo olimpijskiej reklamy otrzymała firma „Coca Cola” (oczywiście nie za darmo). Firma oddała do prawu Tow. Hotelowemu Axam - Lizum (rejon tras zjazdowych), które odsapilo je zachodniemieckiej firmie reklamowej. Kto i ile zarobi na olimpiadzie, trudno powiedzieć. Gorączka reklamy ogarnęła nawet Indię, która — za pośrednictwem ambasady w Wiedniu — oferowała bezpłatnie najprzedniejszą herbatę wszystkim mieszkancom olimpijskiej wioski.

JAK WIDAC współczesna olimpiada — to nie tylko zawody sportowe, lecz w równej mierze reklamowa i propagandowa. W Innsbrucku czuje się to już na każdym kroku.

JULIAN DOLSKI

# zwycięży Olimpiadę?



SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ

Szczecin, Armii Czerwonej 37, tel. 429-52

pracowni mechanicznej

prace projektowe

- Postępu technicznego i modernizacji zakładów
Kompletnych opracowań technologicznych
Projektowania pomocy warsztatowych
Hoczników, wykończonych itp.
Projektowania form do produkcji wyrobów gumowych i plastikowych
Ogólnej budowy maszyn

W dniu 15. I. 1964 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza najukochańsza żona, siostra i bratowa

Krystyna Jeznach

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. I. 1964 r. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamia pograżona w smutku

Rodzina 381-K

W dniu 12 stycznia 1964 r. zmarł nagle

Stanisław Nawrotek

długoletni pracownik Spółdzielni „Elegancja”

Z głębokim żalem żegnają

Zarząd, Rada Spółdzielni i współpracownicy

133-K

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy Kominiarzy Szczecin, ul. Wyszka 33/34, tel. 385-44, ogłasza przetarg na wykonanie: Grezy 30-10 mm szt. 3 000. Grezy 30-5 mm szt. 3 000. Grezy 20-10 mm szt. 1 000. Koszyki do grezów szt. 20. Bolce do koszyków szt. 150. Wymiary koszyków i bolców do uzgodnienia z działem technicznym. Oferty prosimy kierować na wyżej podany adres do dnia 25. I. 1964 r. Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta. 134-K

Zarząd Spółdzielni Pracy Tworzyw Sztucznych „Widur” ogłasza przetarg ciągi na wykonywanie matryc stalowych do produkcji wyrobów wtryskowych z tworzywa sztucznego. Oferty mogą być składane przez przedsiębiorstwa społeczne i nieuspołecznione. Zarząd Spółdzielni będzie zlecał wykonywanie form przedsiębiorstw oferującym najkorzystniejsze warunki zarówno co do ceny jak i terminu wykonania. Oferty bez ograniczenia terminu należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Kapitańskiej 2. 132-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GL. KSEGOwego - wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne, 4 lata praktyki lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 8 lat praktyki w księgowości, zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Szczecinie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do dyrekcji, ul. Koński Kierat nr 14/15, II p. 131-K

Teatry

POLSKI - „Panna z mokrą głową” g. 19; WSPÓŁCZESNY - „W kręgu podejrzanych” g. 19.30; OPERA - „Czarujący Giulio” g. 18.15.

Kino

KOSMOS - „Statek Emila” g. 8, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - franc. - panoram. - od 1. 16; COLOSSEUM - „Gdzie jest generał?” g. 16, 18.30, 21 - pol. - od 1. 12; BALTYSK - „Billy Budd” g. 16.30, 18.30, 21 - ang. - od 1. 16; DELFIN - „Sąd” g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 - radz. - od 1. 12; POLONIA - „Zawróż gwiny” g. 16.30, 18.30, 21 - pol. - od 1. 7; PIONIER - „Czerwony kapłan” g. 11, 13, 15 - radz. - od 1. 7; SAMOCHOD - „Czarna Lada” g. 17 - CSRS - od 1. 7; „Ulica Graniczna” g. 18.30, 20.45 - pol. - od 1. 12; PROMIEN - „Yokmok” g. 16, 18, 20 - od 1. 16; MDK - nieczynne; FALA - „Co za radość żyć” g. 16, 18.15 - wt. - od 1. 12; MARS - „Być albo nie być” g. 16.30, 18.30, 20.30 - USA - od 1. 16; ECHO (Kraśkowski) - „Nieleśni świadek” g. 18, 20 - ang. - od 1. 16; SWIT (Skolwin) - „Chleb miłości” g. 17.30, 19.30 - włoski - panoram. - od 1. 16; MEWA - „Droga do przysianki” g. 19, 21 - radz. - od 1. 14; ZEGLARZ (Golęcino) - „Synowie i kochankowie” g. 18, 20 - ang. - panoram. - od 1. 18; SZMARAGDOWI (Zdroje) - „Sławne miłości” g. 17.30, 19.30 - franc. - panoram. - od 1. 16; DWA (Pomorzany) - „Dwa oblicza zemsty” g. 17, 19.30 - USA - od 1. 16; PRZYJAZN (Dąbie) - „Eti cetera pana pułkownika” g. 17, 19 - franc. - od 1. 16; HUŃNIK (Stołeczn) - „Czarny monok” g. 18, 20 - franc. - od 1. 16; BAJKA (Police) - „Pod jednym szpadem” g. 17, 19.30 - USA - od 1. 14; MAJ (Zydomce) - „Rewia snów” g. 17, 19 - austr. - od 1. 16; MARZENIE (Wielgowo) - „Wąż morski z Loch Ness” g. 17, 19 - ang. - od 1. 16.

Muzeum

UL. STAROMYŃSKA 27 - nieczynne; WALY CHIROBREGO 3 - wystawy morskie, archeologiczne, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełowi kowalstwa i monety na Pomorz. Zachodnim g. 13-19.

Dyzury

SZPITALA - KLINIKA CHIRURGICZNA DZIECIĘCJA - Unii Lubelskiej 1; KLINIKA CHIRURGICZNA - Unii Lubelskiej 1.

Televizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI - 15.55 - program dnia 16 - kurs rolniczy, 16.45 - film polski o Filharmonii Bałtyckiej, 17 - wiadomości dziennika TV, 17.05 - program dla dzieci: „Mś z okienka”, 17.20 - „Dla każdego”, 18 - „Wspomnienia o Chaplinie”, 18.30 - reportaż filmowy: „Nad Urban-krój opery”, 18.40 - „Pomiat Inany”, 19.20 - Spotkanie z przyrodą, 19.50 - Dobranoc dzieciom, 20 - koncert symfoniczny, 22.40 - program dziennik TV, 20.30 - Kronika szczyńska, Szczecin, ul. Studzienna 22-5 od godz. 18 lub tel. 743-11, 405-G

Kupno

SAMOCOD - „Warszawa” po małym przebiegu, kupię, Tel. 438-53, 386-G

Różne

PRZYCZEPĘ dwukółową, nadającą się do „Moskwica” o nośności 300 kg, kupię, Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 35, 391-G

Sprzedaz

TELEWIZOR „Orion”, sześć trybowy, toa, letka, skład oragły, 4 kresła, tapczan, kredens kuchenny, praktyczna, sprzedam. Wszystko mało używane. Boh. Getta Warszawańskiego 22-17, 395-G

KŁOSK handlowy, drewniany do sprzedania. Spółdzielnia Pracy „Elegancja”, Szczecin, ul. Grodzka 9, tel. 468-35, 394-G

Kluby

„13 MUZ” - spotkanie z Wojciechem Zakrowskim g. 19; TPKK - „15-letni kapitan” g. 18; 20 - I. 14; SPÓŁDZIELNIA impreza noworoczna dla dzieci g. 17; KONTRASTY - Mieszczek taneczny: „Czy pamiętasz stare tańce i melodie?” g. 20; CARNIZONOWY - wieczór dla miłośników książki: „Współczesna powieść polska” g. 18; ŁĄCZNOŚCI - dancing, FTTK - zebranie Koła „Wiercipięty” - prelekcja dr Fenrycha na temat: „Archeologia i wykopaliska” g. 19; NOT - czynny od g. 14.

Muzeum

UL. STAROMYŃSKA 27 - nieczynne; WALY CHIROBREGO 3 - wystawy morskie, archeologiczne, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełowi kowalstwa i monety na Pomorz. Zachodnim g. 13-19.

Dyzury

SZPITALA - KLINIKA CHIRURGICZNA DZIECIĘCJA - Unii Lubelskiej 1; KLINIKA CHIRURGICZNA - Unii Lubelskiej 1.

Televizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI - 15.55 - program dnia 16 - kurs rolniczy, 16.45 - film polski o Filharmonii Bałtyckiej, 17 - wiadomości dziennika TV, 17.05 - program dla dzieci: „Mś z okienka”, 17.20 - „Dla każdego”, 18 - „Wspomnienia o Chaplinie”, 18.30 - reportaż filmowy: „Nad Urban-krój opery”, 18.40 - „Pomiat Inany”, 19.20 - Spotkanie z przyrodą, 19.50 - Dobranoc dzieciom, 20 - koncert symfoniczny, 22.40 - program dziennik TV, 20.30 - Kronika szczyńska, Szczecin, ul. Studzienna 22-5 od godz. 18 lub tel. 743-11, 405-G

Lokale

MAŁZENSTWO, po studiach medycznych, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 24, 398-G

Zguby

DWA pokoje, śródmieście, sęce zamienie na 2 lub 3 pokoje (nie przechodnie), III piętro, wiadomości: Tel. 478-75 od godz. 7-15, 401-G

Sprzedaz

TELEWIZOR „Orion”, sześć trybowy, toa, letka, skład oragły, 4 kresła, tapczan, kredens kuchenny, praktyczna, sprzedam. Wszystko mało używane. Boh. Getta Warszawańskiego 22-17, 395-G

KŁOSK handlowy, drewniany do sprzedania. Spółdzielnia Pracy „Elegancja”, Szczecin, ul. Grodzka 9, tel. 468-35, 394-G

cziska, 20.45 - „Siadami Stefanem Zeromskiego po Ziemi Kieleckiej”; 21 - magazyna publicystyczny „Mnaktury”; 21.30 - przegląd muzyczny, 22.05 - wiadomości dziennika TV, 22.10 - program na jutro i DOBRANOC - program na jutro

PROGRAM BERLIŃSKI

16.00 - dla dzieci od 1. 10, 18.30 - Mieszczek sportowa, 18.40 - Zapowiedź programu, 18.50 - Pozdrzenia TV dziecięcej, 19.00 - 19.15 - gazyn, 19.25 - Prognoza pogody i aktualności, 19.50 - W centrum uwagi, 20.00 - „Pod czarna bandera” (Teatr J), 21.00 - Zimowe impresje, 21.10 - „Latający Holender” (sylwetka dnia), 21.45 - Aktualności.

Piątek

16.00 - Aktualności, 16.30 - W centrum uwagi, 17.00 - Parady mełodi, 17.40 - Uniwersytet TV, 18.20 - Program szkolny (dla uczniów kl. VIII), 17.00 - O życiu w wystawy morskie, archeologiczne, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, 18.30 - Zapowiedź programu, 18.40 - Tysiąc teletypów, 18.50 - Pozdrzenia TV dziecięcej, 19.00 - Pa-trzecz audycja radiowa, 19.25 - Prognoza pogody i aktualności, 19.50 - Teledu - Zachód, 20.00 - „Rzeczywistość” (film prod. pol.), 21.05 - „Requiem dla mumbury”, 21.35 - „Biesiada” (film CSRS), 21.55 - Aktualności.

UWAGA: W godzinach wieczornych bez pośrednia transmisja z fizykaliskich mistrzostw Europy w Grenoble (w konkurencji kobiet)

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 18, 22.50. SERWIS WYBĄCZKI: 16.30 - 14.45 - „Błękina sztafeta”; - melodie rozrywkowe, 15.10 - „Z dziełowi muzyki chóralnej”; 15.30 - audycja radiowa, 15.45 - 19 min. wspomnień, 16.15 - muzyka rozrywkowa, 16.40 - „Ekonomika wielkiej słocznicy”, 17 ed z piosenką przez Zygmunta, 17.20 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - audycja aktualna, 18 - muzyka i reklamy, 18.15 - 16 min. o Filharmonii Bałtyckiej, 18.30 - felieton ekonomiczny, 18.50 - komentarz aktualny, 19.50 - uniwersytet radiowy, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.20 - ekonomiczny problem tygodnia, 19.45 - przed-reportaż filmowy: „Nad Urban-krój opery”, 19.50 - „Pomiat Inany”, 21 - z kraju i ze świata, 21.05 - Kronika sportowa, 21.25 - koncert symfoniczny, 22.40 - muzyka taneczna.

szkolna wydana przez Zes. Szkołę Odzieżową, 414-G

ANDRZEJ RACZKOWSKI zgubił bilety wolnej jazdy MPK, 425-G

BRONISŁAW BRANDT zgubił przepustkę studencką nr 1348 oraz bilet miesięczny tramwajowy, 417-G

BRYGIDZIE KORSCHE akradzono legitymację ubezpieczeniową, książkę zeszłą zdrowia dziecka, angaż pracy oraz piśmownię uprawniającą do likwidowania szkód przy-ciochych, wydane przez PZU w Szczecinie, świadectwo ukończenia kursu maszynopisania, indeks wydany przez Państw. Hitechniczne, Gdanską, świadectwo maturale wydane przez VI Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku, 416-G

BARBARA WOJSZEWICZ zgubiła bilet wolnej jazdy wydany przez MPK, 418-G

DNIA 11 bm. sginęła suzka rasy pincherk. Odprowadzić na adres: Bol. Smalego 12-1 (za wynagrodzeniem), 419-G

JAN LALAK zgubił bilet wolnej jazdy MPK, 422-G

Z.N. ZGUBIONO akc-tywność brązową z 24 wartości - m. in. stu-chawki lekarskiej. Zna-lazcę proszę o zwrot do: Wynagrodzenie: Helony 16-2, 421-G

STANISŁAW I BOGDAN STĘKOWSCY zgubili bilety wolnej jazdy MPK, 422-G

WALERIA MISZTA zgubiła świadectwo dojrzałości wydane przez Lic. Wych. Przeszkolił w Lublinie w roku 1953, 425-G



**Technikum Łączności i Mechaniczno-Energetyczne zainauguruje SZKOLNY FESTIWAL PIOSENKI i MUZYKI**

ZBLIŻA się termin pierwszego koncertu „Szkołnego Festiwalu Piosenki i Muzyki”. „Na pierwszy ogień” idzie młodzież Technikum Mechaniczno-Energetycznego i Technikum Łączności.

To ostatnie przedstawi program uczniowskiego kabaretu „POCZYLIION”, zaś przyszły technicy-mechanicy zaprezentują licznych solistów i zespół gitar elektrycznych.

CZEKAMY na dalsze zgłoszenia. Liczymy, że nie zawiąda także licea ogólnokształcące i inne szkoły licealne. Dla przypomnienia: Festiwal odbywać się będzie w Domu Kultury Kolejarskiej podczas spotkania uczniów zainteresowanych szkół. Oprócz obejrzenia występów młodzież będzie mogła zatańczyć (organizatorzy angażują specjalnie orkiestrę) a także wpić herbatę i zjeść ciastko. Impreza odbywać się będzie w sali kawiarnianej. Jednorazowo będzie w niej mogło uczestniczyć około 300 osób. Do udziału w „Szkołnym Festiwalu Piosenki i Muzyki” szkoły mogą zgłaszać solistów, małe zespoły wokalne (wyklucza się chóry), zespoły rytmiczne i instrumentalne (wyklucza się orkiestry). Występować także mogą recytatorzy z programami satyrycznymi, solistki, instrumentalni i koncertni.

„Szczegółowe dane o warunkach wzięcia udziału w „Szkołnym Festiwalu Piosenki i Muzyki” znaleźć można w załączeniach organizacyjnych — programowych rozesłanych przez Kuratorium Okręgowego Szkołnego Szczecińskiego do dyrekcji wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, a także liceum pedagogicznego. Informacje zasięgnąć można także w „Kurierze Szczecińskim”, tel. 462-35. (wit)

**Spacerkim po Szczecinie**

**AKTUALNOŚCI Z MYSZKA**

**NA WYSTAWACH** niektórych sekcji szcześcińskich widzi się jeszcze starych Mikolajów, choinki przybrane kolorowymi bombkami i w ogóle akcesoria z grudnia ub. roku. Gdzieniedzie napisy głoszą: „Wesołych świąt!”.

A dziękujemy, dziękujemy, były wesołe!

**WERSJE**

**PRZED BUDYNKIEM** naszej Redakcji, obok torów tramwajowych, od niepamiętnych czasów stoi pustki kiosku, o którego przeznaczeniu krąży najsprzeczniejsze wersje. Jedni utrzymują, że będzie tu budka z piwem i miasto zyska jeszcze jeden szalenie „reprezentacyjny” akcent, inni twierdzą, że powstanie tu placówka „Ruchu” lub MPK, a jeszcze inni dają słowo honoru, że kompetentne czynniki od kiosku urządzi tu na wiosnę interesującą wystawę pt. „Jacyśmy to dobrzy gospodarze”. (Dyl)

**GDZIE JECHAC?**

**NA PL. ZAMENHO-**FA ustawiono nowe znaki drogowe. Wielki dyktando mają jednak kierowcy dojeżdżający do placu z Al. Armii Czerwonej. Znak na wyspce wskazuje wyraźnie: „obowiązuje kierunek jazdy — w prawo”. A więc w ul. Jagiellońską. A jeśli ktoś chce pojechać prosto, to co? (kg)

**PIERWSZY BUDYNEK w 1964 r.**

SPBM NR 1 przekazało ostatnio do użytku pierwszy w br. budynek mieszkalny. Jest to blok o 95 izbach i 35 mieszkańach wybudowany dla spółdzielni mieszkalniowej „KOLEJARZ”. Kubatura budynku wynosi 7,5 tys. m sześć. Mieści się przy ul. Potulickiej.

**Powstają szkolne kluby radiowo-telewizyjne**

ODBIORNIKI radiowe i telewizyjne są dostępne w wielu szkołach i internatach. Jak jednak służyć radia? Które audycje wybierać? Na jakie tematy dyskutować? Komitet Wojewódzki ZMS i Okręgowy Ośrodek Metodyczny wystąpiły z ciekawą inicjatywą organizowania szkolnych klubów radiowo-telewizyjnych, skupiających głównie młodzież mieszkającą w internatach. Kluby będą wybierały cykl interesujących młodzież zagadnień i według nich dobierały audycje radiowe i telewizyjne. Po audycji odbywać się będzie dyskusja z udziałem specjalistów z określonej dziedziny wiedzy, nauki, sztuki. Akcje rozpocznie w dniu 20 br. narada sekretarzy ZMS, opiekunów i kierowników internatów, na której red. naczk. Szczecińskiej Rozgłośni Radia i TV — Tadeusz KUREK — zapozna z metodami korzystania z programów radiowych i telewizyjnych. (kg)

**Będzie przychodnia na Starym Mieście**

**W BIEŻ. ROKU,** kosztem 3 mln. zł., rozpocznie się budowę przychodni przy ul. Staromińskiej na Starym Mieście. Na kapitlane remonty bloków i przychodni resortu zdrowia otrzymania 4 mln zł.



OTO UCZESTNICY pierwszej „lekcji gotowania na gazie”. Fot. — St. Cieślak



**Doznamy się PAPA BUJNICKI**

— NAZYWA SIĘ Papio BUJNICKI, ale mało kto zna jego nazwisko. Nazwamy go Papią lub, zdrobnialej Papiem. Papi Bujnicki jest piosenkarzem w Szczecińskich Zakładach Graficznych, gdzie drukuje się „Kurier”. Jego codziennym zajęciem jest sporządzanie tzw. „paczekowych” odbitek poszczególnych kolumn, czyli stron naszej gazety.

Papio i „Kurier” są ze sobą związane niezwykle trwałymi więzami. Najstarsi ludzie w redakcji nie pamiętają czasów, kiedy „Kurier” wychodził bez jego udziału. Zmieniał się naczelni redaktorzy, zmieniał się zespół, a Papio jest zawsze ten sam: szczerzy, sympatyczny starszy pan w druczanych okularach, niezmiennie w dobrym humorze, zawsze na swoim stanowisku, zawsze koleżeńskimi i gotów do wyświadczenia komus przysługi.

Pracował przy tym znakomicie. Cichy i skromny, obowiązkowo wykonywał zawsze w sposób, zasługujący na najwyższe uznanie. Dziś nasz Papi odchodzi na emeryturę. My, jego współpracownicy — dziennikarze, korektorzy, drukarze — dziękując mu za koleżeńską współpracę, życzymy długich lat zasłużonego odpoczynku. (ed)

**Gotować na małym gazie?**

**MOŻNA!**

**GDY ROZMĄWIALIŚMY** z kierownictwem gazowni na temat trudności w dostawach gazu i zaproponowaliśmy zorganizowanie cyklu spotkań z zownikami z odbiorcami — nasz pomysł przyjęto z pewnością niedowierzaniem. Czy ludzie przyjdą? Czy będą chcieli słuchać wyjaśnień, skoro w

**Nasze groźne**

**Naiwni punktualni**

**W NASZEJ** redakcji często dzwoni telefon. — Tu instytucja Taka i Taka. Jutro zwołujemy ważną naradę na godz. 10. Koniecznie, redaktorze, bądźcie! Dziennikarz idzie i punktualnie o godzinie 10 jest na miejscu. Na sali konferencyjnej, smętnie poziewając, siedzi 5-6 osób.

**Plan i budżet miasta zatwierdzony**

OBRADUJĄCY wczoraj radni MRN zatwierdzili plan gospodarczy i budżet miasta na 1964 r. wprowadzając jednak pewne zmiany. Postanowiono m. in. przesunąć termin budowy pawilonu usługowego przy pl. Zwycięstwa do czasu zgromadzenia całej dokumentacji.

„Obiema rekami” podpisał się radni pod postulatami Prezydium MRN wskazującymi na pilną potrzebę uzyskania ok. 30 mln zł na tak konieczne prace jak: kapitalne remonty torowisk MPK, dróg i mostów, różne inne prace eksploatacyjne, dofinansowanie budowy Mostu Zmagań oraz przygotowawcze dokumentacji przebiegów warty i owoców.

Podczas sesji wybrano nowego, niurzędującego członka Prezydium, w miejsce ustępującego Jerzego Paradowskiego. Został nim Marian STACHNICZEK, nacelnik Oddziału Ruchowo-Handlowego DOKP. (sz)

**Konferencja aktywu ZMS**

DZIS rozpoczęła się w KW ZMS wojewódzka konferencja szkoleniowa aktywu ZMS. W czasie 1-dniowych spotkań zostaną omówione najważniejsze zadania szcześcińskiej organizacji ZMS w bieżącym roku. Bogata tematyka konferencji obejmuje m. in. udział młodzieży we współzawodnictwie i współpracy ZMS ze związkami zawodowymi, program ZMS-owskiego „LATA-84” i zagadnienia organizacyjne. Przewidywane jest również spotkanie aktywu z kierownictwem KW PRPK.

O godz. 10.30 jest ich już dwa razy więcej i można zaczynać naradę.

**INNY TELEFON.** Młode panie z pewnej arcyważnej instytucji zapraszają dziennikarza na ciekawą akcję.

— Akcja rozpocznie się o godz. 19.30 — informuje dźwięczny sopran — bądźcie, redaktorze, punktualnie! Dokładnie o 19.30 dziennikarz puka do drzwi arcyważnej instytucji. Wszystkie panie protestują, bo właśnie poprawiają sobie zbiorowo fryzury. — Niech pan poczeka, poprosimy pa na — oświadczyła ministerialnym tonem. O godz. 19.40 dziennikarz zostaje wpuszczony do wentratr. O godz. 20 zebrał się komplet zaproszonych gości i można było przysiąść do akcji.

**JAK POLSKA** duża i szeroka trwa gigantyczna licytacja wzajemnej odpowiedzialności. „Stare konie”, którym szron przyprószył siwizna głowy, ciągle jeszcze czują się urznięci do „akademickiego” kwadransa. Ba, gdy były tylko kwadransa.

Jeśli coś jest wyznaczone na godz. 10 — wiadomo, że w najlepszym wypadku rozpocznie się z półgodziennym opóźnieniem. Niefrasobliwa kradzież czegoś czasu stała się już zjawiskiem nagminnym. Ludzie punktualni czują się wszędzie wystrychnięci na dudka, patrzą się na nich z podziwem, jak na swego rodzaju curiosum.

...Znow dzwoni telefon, ciepły baryton informuje:

Redaktorze, jutro o 12.00 odbędzie się u nas ważna konferencja. Bądźcie punktualnie! — Nie będę. Po co? (Dyl)

**Reporter zanotował**

WCZORAJ po południu, w kamienicy przy ul. Heleny 17, został przechylony się przez poręcz, z wysokości III piętra na klatkę schodową 48-letni Andrzej T. zam. przy ul. Reja 21. Andrzej T. doznał otwartego złamania czaszki i uszkodzenia mózgu. Wkrótce po przewiezieniu do szpitala — zmarł.

WE WSI Siodło Górne (now. Szczecin), został uderzony w czasie zabawy w piłkę nożną przez rowerownika — 9-letni Byszard W. Chłopca przewieziono do szpitala.

MAKABRYCZNEGO odkrycia dokonali sąsiedzi małżeństwa D., zam. w Trzebieżowie przy ul. Strumykowej 9. Stwierdzono, że 76-letni Józef D. i jego 71-letnia żona Zofia od 23 grudnia ub. r. nie wychodziły z domu. Kiedy wylamano drzwi mieszkania — natknęto się na rozkładające się zwłoki małżonków. Wspierne dochodzenie pozwoliło ustalić, że zatruli się oni czadem.

NA SZOSIE pod Goleniowem przez zarową „Nysa”, prowadzona przez Elżbietę K., w czasie mijania ciężarnika wpadła na wóz konny. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

GOLENIOWSKA straż pożarna gwałtownie przepęcz zalażoną sadzą przemyślową, która zapaliła się w czasie przewożenia do wytwórni folii. Ciepły ładunek uległ zniszczeniu. Przyczyną pożaru była iskra cięgarka, holującego przepęcz. (ap)

**Jednym zdaniem**

DZIS o godz. 19 w Klubie MPK dr Tadeusz KOWALIK wygłosi wykład pt. „Teoria ustrojów społecznych i „Krytyki” z cyklu „Filozofia XIX i XX wieku”.

Do 20 STYCZNIA BR. Oddział Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Budownictwa przyjmują zgłoszenia kandydatów na kolejny kurs przygotowawczy do egzaminu na uprawnienia budowlane.

DZISIAJ o godz. 18 w salach WDK odbędzie się zebranie Amatorskiego Klubu Filmowego „ZAMEK”.